

Sygn. akt I CSK 298/20

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko P. K.
o ustalenie nieistnienia uchwały,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 października 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 stycznia 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód J. K. złożył pozew przeciwko B. K. do Sądu Okręgowego w R. o ustalenie, że uchwała o rozwiązaniu Spółki „N.” Sp. Jawna z siedzibą w R. oraz o podziale majątku spółki zawartej w dniu 23 marca 2010 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem B. C., Rep. A nr (...) i umowa o podział majątku po rozwiązaniu Spółki „N.” Sp. Jawna z siedzibą w R., zawarta 19 kwietnia 2010 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem B. C., Rep. A nr (...) - nie istnieją w obrocie prawnym z uwagi na ich nieważność. Powód złożył także roszczenie ewentualne - ustalenia, że pomiędzy nim, a

pozwany nie istnieje stosunek prawny wynikający z ww. umów, tj. z dnia 23 marca 2010 r. oraz 19 kwietnia 2010 r. opisanych wcześniej jako uchwały - które to umowy są nieważne.

Wyrokiem z 8 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo.

Wyrokiem z 2 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda.

W skardze kasacyjnej powód jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W sprawie Sąd pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny w (...) błędnie uznały, że chwilę „wykrycia błędu” (którą należy utożsamiać z pewnością powzięcia wiadomości o błędzie) najpóźniej można utożsamiać z nieprawomocną decyzją Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w R., który określił zobowiązanie podatkowe powoda, dlatego też niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna. Stanowisko, jakie zaprezentowały sądy w sprawie poddaje w wątpliwość sens istnienia sądownictwa administracyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie skarżącego, orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych precyzyjnie wyjaśnia, że „wykrycie błędu”, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c., należy rozumieć jako definitywne powzięcie wiadomości o błędzie, a nie możliwość uzyskania takiej wiedzy. Nie wystarczy sama możliwość wykrycia błędu, strona musi mieć pewność, że została wprowadzona w błąd, zatem dopiero decyzja należycie skontrolowana pod względem zgodności z prawem przez sądownictwo administracyjne (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego) stanowi definitywne powzięcie wiadomości o błędzie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedano się na temat charakterystyki skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18, niepubl.). Wskazano tam m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny

środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdy w sprawie doszło do kwalifikowanego: oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy. Konieczne było zatem wykazanie, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył przepis jasny i jednoznaczny, którego wykładnia i stosowanie nie budzi żadnych wątpliwości (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r. I PKN 34/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100, z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49 i z 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07, niepubl.).

W skardze kasacyjnej nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadł wyrok oczywiście wadliwy. Wbrew twierdzeniom skarżącego, z powołanych przez niego orzeczeń Sądu Najwyższego nie wynika, że pojęcie „wykrycia błędu” zrównane jest z „pewnością powzięcia wiadomości o błędzie”. O wykryciu błędu, w tym spowodowanego podstępnie, można mówić wtedy, jeżeli zaistnieje stan faktyczny, w którym każda racjonalnie postępująca i należycie dbająca o swoje interesy osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli, działała pod wpływem błędu. Innymi słowy, gdy dana osoba

poznała stan rzeczywisty co do okoliczności, która wpłynęła na treść czynności prawnej.

Wywody zawarte w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, sprowadzają się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia popełniono uchybienia w zakresie stosowania prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, nie znajdując też okoliczności, które obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu w ramach przedsądu.

jw